Blacha 2115, Chemia

jesteś taka piękna jak kwiat
nanana
miedzy nami chemia
chyba się zakocham
zakocham
kolorujesz mój świat
nanana
chyba zaryzykuję
jak grać to va banque
jesteś taka piękna jak kwiat
nanana
miedzy nami chemia
chyba się zakocham
zakocham
kolorujesz mój świat
nanana
chyba zaryzykuję
jak grać to va banque

3 koła za noc, żeby spełnić fanie czas
cały basen, cały ja i ona na
chcesz dla mnie gotować
całujesz moje serce
sam dobre restauracje, zamawiam, zamawiam
wokół mnie tysiące dziewczyn jest
ale żadna nie dosięga ci do pięt
to nie, nie
zrozum ze to tylko teledysk jest
dzięki temu już nie martwię się o chleb
jestem dużym dzieckiem
kiedyś drift na pilot
dzisiaj mercedesem w zakręt pizd bez trakcji opon
łapie cię za rękę, jak na scenie pewien siebie
panorama dach, gwiazd
chcesz – masz na niebie

jesteś taka piękna jak kwiat
nanana
miedzy nami chemia
chyba się zakocham
zakocham
kolorujesz mój świat
nanana
chyba zaryzykuję
jak grać to va banque
jesteś taka piękna jak kwiat
nanana
miedzy nami chemia
chyba się zakocham
zakocham
kolorujesz mój świat
nanana
chyba zaryzykuję
jak grać to va banque

znowu znikam ty sie wkur***
kiedy mój telefon, bateria pusta
wyluzuj i znowu się wygłupiam
po to żebyś w końcu już nie była smutna
daj spokój
ma tysiące wad
i tak mimo tego coś cię do mnie przyciąga
przyciąga
dużo osób już mnie zna

ale tylko ty wiesz wszystko i mama
widzę ciebie w mojej bluzie
wolisz ma niż Vetemens
pytasz o co to za faktury z Sharaton
nie było mnie całą noc
tylko mnie nie pytaj z kim i co

jesteś taka piękna jak kwiat
nanana
miedzy nami chemia
chyba się zakocham
zakocham
kolorujesz mój świat
nanana
chyba zaryzykuję
jak grać to va banque
jesteś taka piękna jak kwiat
nanana
miedzy nami chemia
chyba się zakocham
zakocham
kolorujesz mój świat
nanana
chyba zaryzykuję
jak grać to va banque